

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalnaja Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

## OGŁOSZENIA:

na 4 a ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Fabjana i Sebastjana  
Wtorek: Agnieszki

CHOJNICE, wtorek dnia 21. stycznia 1930 r.

Słońca wschód 8.02 zachód 16.21  
Księżycy wschód — — zach. 10.39

## Złe „duchy“ w administracji

Poniżej przedrukujemy artykuł wstępny z „Gazety Warszawskiej“, najpoważniejszego organu prasowego w Polsce, ze względu na uwagi, które niewątpliwie akceptuje ogół praworządnych społeczeństwa.

Komisja administracyjna Sejmu obradowała 17 bm. nad następującym wnioskiem Wyzwolenia:

1. „Wzywa się rząd, aby zapobiegł nadużywaniu władzy urzędowej przez urzędników państwowych do celów propagandy partyjnej.  
2. Wzywa się rząd, aby winnych takiego nadużycia władzy urzędowej pociągnął do odpowiedzialności.“

Wniosek, oparty na rozmaitych zarzutach przeciw b. wicewojewodzie, a obecnemu dyrektorowi departamentu samorządowego min. spraw wewnętrznych p. Duchowi, był wniesiony przez Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie dnia 6 lutego z. r., a zatem za urzędowania poprzedniego gabinetu p. Bartla.

Przebieg obrad komisji administracyjnej nad tym wnioskiem był groteskowo - charakterystyczny dla obecnej sytuacji na terenie Sejmu. Kiedy przedstawiciel ministerstwa zaproponował odroczenie obrad celem udzielenia przez rząd wyjaśnień (?) lewica zgodziła się skwapliwie na to „splawienie“ wniosku, ale gdy pos. Dębski z Klubu Narodowego go podtrzymał, zmieniła stanowisko i wniosek — uchwalila.

Nie podkreślilibyśmy może tej dziwnej nieco konsekwencji, jako że w polityce rozmaicie się czasem zdarza, gdyby nie była ona od pewnego czasu systemem, zmierzającym do „likwidacji systemu“ i gdyby nie dąsy prasy lewicowej z powodu spokojnego i pozbawionego wszelkiej żółci notowania podobnych faktów przez prasę narodową. Przecież my nie zradzimy nikomu „współpracy“ z p. Bartlem, a tylko informujemy społeczeństwo o tem, co się naprawdę dzieje.

W sprawie odpartyjnięcia administracji zaszyły w ostatnich dniach następujące fakty:

1. P. Bartel mówił w swem exposé, że „jedynie fachowa i sprawnie funkcjonująca administracja, pozbawiona tendencji popierania poszczególnych stronnictw politycznych, nie wniešana w wir walk partyjnych zdolna jest do pełnienia swego szczytnego i wyjątkowo odpowiedzialnego w państwie zadania.“

Było to powiedziane bardzo — „szczytnie“.

2. Poseł Róg w deklaracji złożonej imieniem całego centronełu żądał:  
„Położenia kresu samowoli organów administracji państwowej w zakresie konfiskat prasowych, represyj politycznych itp.“

3. W podobny do p. Bartla sposób przemawiał na komisji budżetowej ciepło przez lewicę przyjęty i wzięty pod dwutygodniową obserwację p. Józefski. Skoro tak, można było na komisji administracyjnej prosto oświadczyć, że wniosek przeciw p. Duchowi jest nieaktualny i wycofać go, za pominiąc nawet tego, co p. Putek mówił, o zamiarze zrzucenia go ze schodów przez tegoż p. Ducha. Tak mogli postąpić ci, którzy wierzą lub udają wiarę, że administracja naprawdę zostanie „pozbawiona stronnictw politycznych“.

My nie wierzymy, bo trudno przypuścić, by obóz rządowy dobrowolnie pozbył się najważniejszej podstawy, na której się jeszcze opiera. Nie wierzymy, aby panowie Pieracki, Grażyński,

Lamot, Kirst, Twardo i dziesiątek innych wojewodów z trzema setkami starostów i pięciu tysięcy rozmaitych niższych urzędników przekreślili całą swoją dotychczasową działalność, pozbyli się dotychczasowego „ducha“.

Nie wierzymy. Obserwujemy wprawdzie, jak p. Bartel, a za nim inni ministrowie zbierają pilnie „dowody“ i notują wszelkie zarzuty. Tak samo było zeszłego roku i jeszcze przedtem i nic z tego nie wyszło.

Może kiedyś i my uwierzmy, ale dopiero wtedy, gdy p. Lamot otrzyma pouczenie, że nie jest on redaktorem i wydawcą „Dnia Pomorskiego“, gdy starosta wąbrzeski, p. Prądzyński, odwoła okólnik z dnia 4 grudnia r. z., w którym donosił

## Z komisji sejmowych

### Przemówienie pos. Trąpczyńskiego w komisji prawniczej.

Warszawa, 18. 1. (kor. wł.) W komisji prawniczej rozpatrywano wniosek Klubu Narodowego w sprawie uchylenia pkt. 5 art. 171 wojskowej procedury karnej, na której podstawie może być zawieszony areszt tymczasowy, zapobiegawczy i śledczy, jeżeli ze względów wojskowych nie można pozostawić na wolnej stopie osoby podejrzanej, obwinionej lub oskarżonej, która pozostaje w czynnym związku wojskowym.

— **Sprawa śp. gen. Rozwadowskiego — mówił w dyskusji pos. Trąpczyński — i innych aresztowanych w roku 1926 dowodzi, do jakich nadużyć prowadzi ten przepis. Uznajemy potrzebę dyscypliny w wojsku ale dyscyplina to nie to samo co**

### Obrady komisji budżetowej. Dyskusja nad preliminarzem min. oświaty.

Warszawa, 18. 1. tel. wł.) Dyskusja nad budżetem min. oświaty była niesłychanie ciekawa. Przemówienie pos. Korneckiego (Klub Narodowy) dotknęło tych wszystkich bolączek, które budzą dziś niepokój w społeczeństwie.

Pos. Kornecki zwrócił się do ministra, aby w komisji oświatowej szczegółowo wyłożył swe poglądy na kierunek wychowania młodzieży. Mówca stwierdza, że dotychczasowe publiczne wyrażenie ministra zaniepokoiło opinię, gdyż w przemówieniach swych minister pominął rolę religii i rodziny w wychowaniu. Odnosi się wrażenie, że ze strony rządu istnieje w stosunku do kordatu stan biernego wyczekiwania. Mówca dopatruje się zwlekania uregulowania tej sprawy. Następnie omawia sprawę rewidykacji kościołów, krytykuje stosunki w administracji szkolnej, stanowisko ministra w sprawie harcerstwa i stanowisko ministerjum w stosunku do młodzieży akademickiej. Zwraca uwagę na konieczność większego uwzględnienia interesów ludności polskiej specjalnie na Wołyniu i w województwie stanisławskim, poczem wnosi szereg poprawek.

Bardzo ciekawe szczegóły zacytował pos. Kuśnierz (Ch. D.) o konferencji oświatowej, odbytej przed 5 dniami w Łowiczu.

Konferencję otworzył p. Czerwiński. W toku dyskusji delegat wydziału oświaty pozaszkolnej Związku nauczycieli szkół powszechnych Maj wywołał, że „chrześcijaństwo jest religią niewolniczą komisji administracyjnej.“

Warszawa, 18. 1. Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem pos. Polakiewicza rozpatrywała wniosek pos. Fideluka (Wyzwl.) w sprawie urzędowania b. wicewojewody krakowskiego dr. Ducha.

Po dyskusji, w której zabierali głos: referent pos. Ciolkosz (PPS), przedstawiciel min. spr. wewnętrznych Hausner, pp. Pacholczyk i Dratwa (BB), Roguszczyk (NPR.) i Dębski (Kl. Nar.), komisja przekazała sprawę na plenum.

Pos. Ciszewski (Ch. D.) referował sprawę wniosku klubów PPS i Str. Chł. w sprawie okólnika min. spr. wewn. z dnia 17 marca 1928 r. do wojewodów i starostów, **niezależniących odbywanie wieców poselskich od uzyskania zezwoleń**

sołtysom, że zaprenumerował dla wszystkich gmin tenże „Dzień Pomorski“, gdy administracja tego pisma odda gminom pieniądze pobrane za przymusową prenumeratę. Może uwierzmy, gdy urzędnik wydziału bezpieczeństwa woj. poznańskiego Sokołowski zostanie ukarany i przeniesiony gdziekolwiek za to, że dnia 5 grudnia w nocy na dworcu kolejowym w Poznaniu zrobił awanturową w kioskach firmy „Ruch“ z powodu „nie właściwie partyjnie zabarwionego systemu układania gazet“ (dosłownie z listu tegoż p. Sokołowskiego, ogłoszonego w „Dzienniku Poznańskim“ dnia 8 grudnia), poczem powyrzucał egzemplarze „Kurjera Poznańskiego“, „Polonji“ i „Orędownika“, a na ich miejsce poukładał gazety sanacyjne.

Może uwierzmy, gdy setki i tysiące podob-

**Samowola dowódcy, która ma dziś otwartą drogę.** Zdaje mi się, że bardzo znaczna większość Sejmu nie dopuści do dalszej samowoli ze strony niczyjej, powtarzam niczyjej.

Sprawa ta była uprzednio przedmiotem komisji wojskowej, która przekazała rzecz komisji prawniczej w celu wyrażenia opinii. Komisja prawnicza większością głosów przeciwko BB. nie znalazła żadnych przeszkód do uchylenia tego przepisu ze względów prawnych i w tym kierunku wypowiedziała komisji wojskowej swą opinię, aby ta mogła przystąpić do rozstrzygnięcia samego meritum.

**Dec dowodził, że „religia chrześcijańska stała się narzędziem wojny.** Zostały nam zamknięte usta. Jak długo będziemy wierzyć w kościołami, tak długo żywej wiary nie będzie.“ Wreszcie instruktor Związku młodzieży wiejskiej „Wici“, **pozostającej pod wpływem BB., dowodził, że wieś odrzuca dziś Mickiewicza i Sienkiewicza, nie chce ich kultury i tworzy nową.**

Posłanka Balicka (Klub Narodowy) poruszyła sprawę wprowadzenia do szkoły politycznego oświetlenia zjawisk, co jest wysoce niebezpieczne. Np. umowę likwidacyjną z Niemcami jedni będą traktowali jako ułatwienie do zawarcia traktatu handlowego a gdzie indziej młodzież usłyszy, że jest to likwidowanie pewnych praw narodowych, z których naród nie może zrezygnować.

Odpowiedzi p. Czerwińskiego były bardzo niejasne i wykrętne. W sprawie Łowicza zapowiedział zażądanie wyjaśnienia.

Władz administracyjnych.

Po ożywionej dyskusji komisja na propozycję pos. Pacholczyka (BB), przyjęła wniosek, który stwierdza: **1) że okólnik min. spr. wewn. o zgromadzeniach poselskich jest stosowany w sposób krępujący odbywanie tych zebrań, 2) Sejm wzywa ministra spraw wewn. do wydania zarządzeń, zmieniających ten stan rzeczy.**

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania wniosku pos. Putka w kwestji uregulowania w drodze zarządzeń min. spr. wewn. stosunku władz administracyjnych do samorządu. Po wyjaśnieniach przedstawiciela rządu komisja odroczyła dyskusję w tej sprawie do następnego posiedzenia, które odbędzie się w środę.

nych i innych przekroczeń organów administracji zostanie przykładowo ukaranych i gdy to wszystko okólnikiem p. Bartla, choćby na wzór tego o hukankach, zostanie na przyszłość wyraźnie zakazane, a jednocześnie gdy wycofa sam własny okólnik do urzędów o kierowanie ogłoszeń do jednego dziennika prorządowego.

Niech p. Bartel wygna złe „duchy“ z administracji i powoła lepsze (jeśli je ma), to nie będziemy podtrzymywać wniosków lewicy, skierowanych przeciwko „nadużywaniu władzy urzędowej do celów partyjnych“.

„Ale czy wygna? Wątpliwe. Złe duchy są bardzo silne. Zeby je wygnać, trzeba być albo archaizmem, albo znać egzorcyzmy.“

No — i trzeba „ręczywiście“ — chcieć!

## Wizyta Prezydenta Estonii w Polsce

Zaniepokojenie prasy litewskiej.

Ryga, 19. 1. W związku z głosami prasy estońskiej i fińskiej, dotyczącymi podróży prezydenta Strandmanna do Warszawy, premier Celmins oświadczył przedstawicielowi pisma „Segodnia” co następuje:

Wyjazd naczelnika państwa, związanego z Lotwą, do zaprzyjaźnionej z nami Polski należy potraktować tylko serdecznie. Wyjazd ten musimy traktować jedynie jako nowy fakt w stosunkach wzajemnego zrozumienia się młodych i bliskich nam nowych państw. Wszystko to jest krokiem w kierunku osiągnięcia zamierzonego celu, tj. najbardziej związanej współpracy nowych państw oraz pogłębienia wzajemnego porozumienia.

Kowno, 19. 1. „Lietuwos Aidas” pisze:

Gdy estoński i litewski naczelnik państwa wizytowali się wzajemnie z królem szwedzkim, było dla wszystkich widoczne, że są to akty wzajemnej grzeczności, charakteryzujące dobre stosunki sąsiedzkie. Polska nie jest jednak sąsiadem Estonii i droga z Estonii do Polski przebiega przez inne państwa. Podróż estońskiego naczelnika państwa była już oddawna przygotowywana. Warszawa stała się dla Estonii dzisiaj rodzajem Mekki, do której idą dziennikarze, oficerowie, ministrowie i na koniec naczelnik państwa. Cała ta podróż nie ma charakteru przypadkowego. Jest to fakt wielkiego znaczenia, na który nie można nie zwracać uwagi.

## Niemcy przygotowują rewizję granic

Drogą umów gospodarczych z Polską.

Berlin. W komisji budżetowej sejmu pruskiego posłowie nacjonalistyczni zaatakowali wiceprezydenta regencji wschodnio - pruskiej dra Steinhoffa, zarzucając mu, że w sprawie t. zw. korytarza pomorskiego zajął w wywiadzie z korespondentem jednego z dzienników francuskich stanowisko pozostające w sprzeczności z ódnymi poglądami rządów pruskiego i Rzeszy.

W odpowiedzi pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński podkreślił, że w kwestji korytarza między rządem pruskim a stronniactwami politycznymi nie istnieją żadne różnice poglądów. Jest samo przez się zrozumiałe — mówił minister — że wiceprezydent dr. Steinhoff w wywiadzie z dziennikarzem francuskim zajął również stanowisko, iż zmiana obecnego stanu

możności korytarza jest dla Prus wschodnich kwestją egzystencji. Do usunięcia tego stanu dążą nie tylko Prusy wschodnie, ale poza tem cała Rzesza niemiecka. Dr. Steinhoff musiał podkreślić, że Niemcy dążą nie do gwałtownej zmiany, lecz do pokojowej rewizji granic wschodnich. Jeżeli atmosfera w Europie obecnie jeszcze nie dojrzała do takiej rewizji, to należy drogą umów gospodarczych zrobić wszystko, co by mogło ulżyć stanowi chwilowemu i złagodzić trudności. Do czasu ostatecznej rewizji granic politycznych dążyć należy w miarę możliwości do usunięcia ujemnych skutków gospodarczych, wynikających z obecnego stanu granic polsko - niemieckich, drogą traktatów handlowych i innych umów gospodarczych.

Zamach na niemieckiego ministra spr. wewn.

Berlin, 19. 1. (Radjo.) Dokonano dziś pod Berlinem napadu na jadącego autem ministra spraw wewnętrznych. Ministrowi i towarzyszącemu mu wyższemu urzędnikowi, po zatrzymaniu przez napastników auta, udało się uciec. Z pozostawionych w aucie rzeczy, napastnicy zabrali płaszcz ministra i teczkę z dokumentami.

Należy przypuszczać, że napadu dokonali komuniści z zemsty za stosowane wobec nich ostatnio represje.

Przedłużenie obrad konferencji haskiej.

Haga, (A.W.) Termin zamknięcia konferencji haskiej został z soboty przesunięty na poniedziałek. Na wieczornym posiedzeniu w piątek, przedstawiciele 6-ciu mocarstw doszli do wniosku iż opracowanie całego materiału jest niemożliwe w tym terminie, wobec czego konferencja będzie trwać jeszcze do poniedziałku.

Bilans rugów oficerskich.

Od zamachu majowego do 1 stycznia 1930 r. zwolniono ogółem 3129 oficerów, w tem 366 pułkowników, 487 podporuczników, 702 majorów, 828 kapitanów, 746 poruczników i podporuczników.

Program prac sejmowych.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.) W przyszłym tygodniu nie będzie plenarnych posiedzeń Izby. Natomiast cały ten czas poświęcony zostanie forsownym pracom komisji budżetowej, aby do końca stycznia przeprowadzić budżet w trzech czytaniach a od początku lutego wnieść go na plenum Sejmu.

Korupcja sanacyjna

Pisma lwowskie donoszą, w związku ze śledztwem w sprawie olbrzymiej afery łapowniczej, ujawnionej wśród wyższych urzędników dyrekcji kolejowej we Lwowie, że aresztowano w czwartek na zarządzenie prokuratury kierownika biura personalnego na dworcu głównym, adjunkta Stefana Niemczynowskiego. Pozostaje on pod zarzutem pobierania łapówek za przyjmowanie na posady niższych funkcjonariuszów kolejowych. Aresztowanie nastąpiło na skutek stwierdzonego w szeregu wypadków, nakłaniania przezeń świadków do fałszywych zeznań przed sędzią śledczym, groźba pozbawienia posady.

W aferę Niemczynowskiego jest nader pikantnym momentem fakt, iż będąc naczelnikiem biura personalnego na dworcu głównym, posiadał on równocześnie biuro stręczenia posad we Lwowie przy placu Akademickim, prowadzone pod firmą Marji Niemczynowskiej.

Aresztowanie Niemczynowskiego wpłynęło niewątpliwie dodatnio na bieg śledztwa, albowiem przesłuchani przez sędziego niżsi funkcjonariusze zwolnieni od teroru, zeznawać będą śmieiej.

Lwów, (A.W.) W dalszym ciągu likwidowania nadużyć w lwowskiej dyrekcji kolejowej aresztowano wczoraj kierownika biura personalnego na dworcu głównym pod zarzutem łapownictwa oraz nakłaniania świadków do składania fałszywych zeznań w sądzie. Dzięki jego machinacjom dostało się do robót przy konserwacji dróg wiele elementów nieodpowiednich, gdyż przyjmował on do służby każdego, kto mu tylko dobrze zapłacił.

Baranowice, (A.W.) W czasie przejazdu ambulansu pocztowego ze stacji osobowej w Baranowiczach na towarową, okradziona została w tajemniczych okolicznościach kasa. O kradzież podejrzany jest tragarz. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Większość narodowa w bydgoskiej radzie miejskiej.

Wbrew wiadomości na czym zresztą opartych nadziejom sanatorów, wytworzenia w nowej radzie miejskiej Bydgoszczy, większości „antyeuropejskiej”, utworzyła się przy wyborach prezydium miasta większość, złożona z Klubu Narodowego, Ch. D. i NPR. mająca łącznie 34 głosy, na ogólną ilość 60.

Wybory do rady miejskiej w Gdyni.

Gdynia, 19. 1. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej na przewodniczącego wybrano ponownie p. Neymana; na wiceprzewodniczącego p. Miotka a na sekretarza — p. Pietruszewicza.

5 radnych, należących do BB., wstrzymało się od głosowania i po nieudanej próbie dokonania obstrukcji demonstracyjnie opuściło salę obrad.

Ludność m. Gdyni.

Gdynia, 19. 1. (tel. wł.) Według ostatniego spisu ludności stałej, dokonanego na dzień 31 grudnia 1929 roku, liczba mieszkańców Gdyni wynosiła 31,692.

Obszar miasta wynosi 1463,9 ha.

10-lecie odzyskania Pomorza.

W sobotę 18 stycznia, jako w 10 rocznicę wkroczenia pierwszych oddziałów wojsk polskich do Torunia, miasto przybrało odświeżony wygląd. Na wszystkich budynkach rządowych i prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych. Mimo, że sklepy były otwarte i w biurach odbywała się praca, w mieście panował nastrój uroczysty. Wiecz w sali Dworu Artusa odbył się koncert wokalny - instrumentalny staraniem towarzystwa śpiewaczego „Lutnia”.

Wczoraj odbyły się w świątyniach uroczyste nabożeństwa.

Znowu krematorja.

Katolicka Agencja Prasowa przesyła następujący komunikat:

Co pewien czas departament sanitarny min. spraw wewnętrznych występuje z projektem ustawy o budowie krematorjów. Dowiadujemy się, że obecnie znowu wystąpił z takim projektem do uzgodnienia z min. wyznań rel. i ośw. publ. traktując sprawę krematorjów jako nagłą.

Podziwiamy niezwykłą troskę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wygląda to tak, jak gdyby w większego zmartwienia nasza biurokracja mi niestwarzalna nie miała. Polsce brak jest obecnie co najmniej 200 tysięcy mieszkań, większość miast w państwie nie ma kanalizacji, niema łaźni ludowych, ludność żyje w niesłychanie niehygienicznych warunkach, a departament sanitarny najwięcej się martwi o budowę pieców do palenia nieboszczyków. Niema pieniędzy nie tylko na budowę domów nowych, ale na dokończenie już rozpoczętych, Polska przeżywa ciężki kryzys budowlany. Na krematorja jednak pieniądze gotowe są się znaleźć.

Podziwiamy politykę państwową niektórych naszych dyskasterji!

## PRZEGLĄD PRASY.

O ofensywie konserwatystów.

Sanacyjny „Kurjer Wileński”, organ Związku pracy miast i wsi, do którego to ugrupowania należy także p. premier Bartel, ogłasza ciekawy artykuł pt. „Objawy frondy?”, w którym stwierdza, że:



Przy zaziębieciu, reumatyzmie bólach głowy

ASPIRIN-  
tabletki

Originalne opakowanie z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

„Atak przeciwko premierowi Bartłowi, zaczepiający go osobiście, kwestjonujący jego dobrą wolę i lojalność względem obu stron — wyszedł z konserwatywnego skrzydła Bloku Bezp.”

Autor artykułu omawia następnie szeroko agresywne wystąpienia organów konserwatywnych — „Słowa” pisemka wileńskiego, tęskniące go do osadzenia na swoim tronie — króla — i wstążawskiego „Dnia Polskiego” będącego na usługach pewnych odłamów masonerii — przeciwko p. Bartłowi i przeciwstawia inne, wręcz odmienne opinie krakowskiego stańczykowskiego „Czasu” oraz artykuły ks. Janusza Radziwiła, opowiadające się za rewizją konstytucji na drodze legalnej z wyłączeniem zamachu stanu. Kończąc, autor artykułu zakłopotany sprzecznościami, zapytuje:

„Jakże więc jest ostatecznie z tem stanowiskiem? Kto jest miarodajnym wyrazicielem odłamu konserwatywnego w Bezp. Bloku? Czy uważa on legalną normalizację stosunków politycznych w Polsce w myśl postulatów ustrojowych obozu marsz. Piłsudskiego za zadanie odpowiadające interesom konserwatystów czy też likuje te interesy na płaszczyźnie dalszego zaostrzenia się stosunków i nieuniknionych w takim razie „gwałtownych środków”?

Nie jesteśmy bynajmniej zaślepionymi optymistami co do podejmowanej obecnie przez premiera Bartła próby. Zdajemy sobie sprawę ze wszystkich jej trudności, idących od strony opozycji sejmowej. Ale uważamy za rzecz wręcz karygodną przysparzanie ich do wewnątrz.

Ktoby jednak chciał w tej poważnej chwili rozgryźć ten mentlik poglądów, którym daje wyraz prasa konserwatywna, tenby dostał ostrej niestrawności i wyjaśnienia by nie uzyskał. Jest to stan rzeczy nie dający się długo utrzymać. Chcemy wiedzieć z kim mamy do czynienia.

Autor potraktowany będzie niewątpliwie do rążnymi zapewnieniami o jednolitości poglądów i taktyki obozu konserwatywnego. Takich zapewnień było już zresztą wiele, ale zawsze życie codzienne przynosiło jaskrawe sprzeczności w poglądach pism konserwatywnych. Obserwując to, ostatnie zjawisko, odnosi się wrażenie, że „Czas”, „Słowo”, „Dziennik Poznański” i „Dzień Polski” — to jakby cztery różne twarze konserwy, wpałtrzone w cztery „brygady” obozu sanacji niemoralnej.

Centrolew.

„Gazeta Warszawska” tak oto traktuje polemikę pos. Rataja z kierownikiem min. skarbu p. Matuszewskim w sprawie rewizji art. 25-ego konstytucji:

„Poedynek p. Rataja z p. Matuszewskim był tedy grą, która maskowała prawdziwy cel walki: p. Matuszewskiemu chodziło o to, by odzyskać w polityce sanacyjnej reputację gładkiego „pułkownika” i zaprezentować się jako kan dydat na miejsce p. Bartła, p. Ratajowi zaś — aby ułbić interes, ukartowany już za kuliasami i p. Bartlem, tj. zapewnienie współpracy centrolewu z rządem za cenę pewnych koncesji politycznych i partyjnych”.

Pomiędzy stronniactwem narodowym a stronniactwami centrum i lewicy, zarysowują się coraz wyraźniej różnice w poglądach na zagadnienia taktyki wobec zamierzeń rządu p. Bartła.

Apel do p. ministra sprawiedliwości.

„ABC” w artykule wstępnym pt. „Panie ministrze sprawiedliwości” podnosi, że dnia 15 stycznia br. sąd najwyższy zatwierdził wyrok skazujący redaktora tego pisma na karę 3 miesięcy więzienia za przedruk notatki z „Robotnika” i w związku z tem zwraca uwagę p. ministra sprawie dliwości na pewne zestawienie taktów, o których obecnie po wyroku głośno się będzie mówić w społeczeństwie. Autor pod adresem p. ministra tak pisze:

„Mamy na myśli narzucające się każdemu zestawienie wczorajszego surowego wyroku za przedruk notatki, domagającej się wyjaśnienia sprawy niestosownego zachowania się niewymienionego z nawiska urzędnika z zupełną bezczynnością władz prokuratorskich w stosunku do zarzutów ciężkich nadużyć, postawionych publicznie niewymienionemu z nawiska urzędnikom przez pp. ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie w jednym i nie w czterech, ale we wszystkich dniach polskich ukazywały się niejednokrotnie oświadczenia pp. ministrów, zawierające zarzuty nadużyć, złośliwstw i wesolych budżetów, popełnionych przez niewymienionych z nawiska urzędników.

Zarzuty te wywoływały i wywołują wielki niepokój w społeczeństwie, ale władze prokuratorskie w wypadkach takich ani razu nie spełniły ciążącego na nich obowiązku wszczęcia dochodzeń i ścigania przestępców”.

A dalej autor przypomina:

„Dwukrotnie apelowaliśmy w tej sprawie, raz do p. ministra Cara, drugi raz do ciebie, panie ministrze, domagając się wyjaśnienia bezczynności władz prokuratorskich. Oba razy bezskutecznie”.

Kończąc autor prosi p. ministra sprawiedliwości, by zestawiał te dwa fakty, mając na uwadze, że będą one porównywane i dyskutowane w społeczeństwie, które żywo ma w pamięci słowa, wypowiedziane przez niego w Poznaniu na uroczystości 10-ciolecia sądownictwa wielkopolskiego.



## Z Pomorza

**Świecie nad Wisłą.** (Z rady miejskiej.) Ubiegłej niedzieli odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej, które zagałił pan burmistrz Kostka, poczem nastąpiło zaprzysiężenie nowych radnych. Dalsze przewodnictwo objął p. J. Mączkowski, jako najstarszy wiekiem radny. Wybrano nowe prezydium Rady, w następującym składzie pp. mecenas Buczkowski — przewodniczący, Julian Jeleń — zastępca, Józef Zatorski — sekretarz Adamski — zastępca. Na członków Sejmiku Powiatowego wybrano: pp. burmistrza Kostka, Leona Kufela, Juliana Jelenia i Zygmunta Szczepańskiego.

**Małociechowo,** powiat świecki. (Zagadkowy pożar.) W nocy z 7 na 8 bm., powstał pożar w zagrodzie rolnika, Walentego Betyny, z niewiadomych przyczyn. Dzięki szybkiemu przybyciu tu straży pożarnej, pożar żadnej szkody nie wyrządził. W kilka dni potem, 12 bm. o godzinie 4,30 rano, powstał w tej samej zagrodzie ponownie pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z znajdującymi się meblami. Zdaje się, nie ulegać kwestji, że zachodzi tu podpalenie.

**Przysiersk,** powiat świecki. (Kurs oświaty pozaszkolnej.) Staraniem miejscowego kier. szkoły, Grzemskiego, zorganizowano tutaj kurs oświaty pozaszkolnej dla młodzieży męskiej. Liczba słuchaczy, wynosząca na wstępie 14, wzrosła obecnie do 35, z czego wynika, że zainteresowanie się tym kursem jest wielkie! Wykłady z zakresu języka polskiego, rachunków i o Polsce współczesnej, odbywają się trzy razy w tygodniu. Prelegentami są miejscowi nauczyciele. Ostatnio zwiędził kurs wieczorny wizytator, p. radca Błażewski, z instruktorem oświatowym, p. Balińskim ze Świecia.

**Lowinek,** powiat świecki. („Kościuszek w Petersburgu.”) Miejsce Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło w niedzielę na sali pana Weyna przedstawienie amatorskie. Zespół amatorski, pod reżyserją p. Kołaczyka, złożony z pp: Gackowskiej, Zamyślewskiego, Gackowskiego, Korzyniewskiego, Stefanika, Manikowskiego, Burka, Cwajka i braci Szulców odegrał sztukę pt. „Kościuszek w Petersburgu” i komedię pt. „Fatalna ikelbasa”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

**Warlubie,** powiat świecki. (Założenie Koła LOPP.) Dzięki inicjatywie miejscowego kierownika szkoły pana Pozorskiego założono tu ostatnio Koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciw Gazowej. Do zarządu wybrano: pp. kier. szkoły Pozorskiego — prezesem, nauczyciela Kozłowskiego — sekretarzem, przodownika Policji Ledwochowskiego — skarbnikiem, Karpińskiego i Kmiecica jako komisjariami rewizyjnymi. Nowemu Kołu życzymy pomyślnego rozwoju.

**Gołuszycy,** powiat świecki. (Wynik polowania.) W ostatnich dniach odbyło się na terenie tu gminy polowanie przy licznych udziale myśliwych, jak i naganiaczy. Wynik był zadawalniący, ubito bowiem 50 zajęcy.

**Grudziądz.** (Ujęcie niebezpiecznej szajki złodziei kolejowych.) Władze policyjne śledcze wpadły na trop niebezpiecznej szajki złodziei kolejowych, która od dłuższego czasu w pociągach pociągów Warszawa - Grudziądz - Toruń okradła w bezczelny sposób podróżnych. Ogółem aresztowano 7 mężczyzn i 1 kobietę.

Po ostatniej ucieczce 8 aresztantów z więzienia w Chełmnie — o czym już pisaliśmy — władze policyjne zarządziły poszukiwania w wielu miejscowościach, przetrząsając spelunki i kryjówki złodziejskie.

W czasie jednej z obław w pobliżu Torunia w mieszkaniu niejakiej Wasilkówny policja zatrzymała 3 podejrzanych mężczyzn. Również rewizja w mieszkaniu W. dała doskonały rezultat. Znaleziono tam kilka futer damskich i męskich oraz mnóstwo biżuterji i wiele innych cennych przedmiotów.

Do szajki tej, która ma na sumieniu szereg kradzieży i włamań, należało jeszcze kilka innych osób.

**Skórcz.** (Kradzież.) Do pewnego składu zakradli się złodzieje. Łupem ich padły towary mniejszej wartości. Dzielnej policji udało się ich jednak schwycić. Jednym ze sprawców okazał się niejaki Wasielewski.

**Janowo,** powiat gniewski. (Bezczelna kradzież.) Łąki nadwiślańskie grodzi się w naszej miejscowości z drutem kolczastym. W ogrodzenie to wpuszczają się krowy, które pozostają tam całe lato. Otóż pewnej nocy zakradł się do jednego ogrodzenia złodziej. Skutki były te, że dwa ctr. drutu ulotniły się razem z nim. Brzydka ta kradzież wyrządziła właścicielowi poważną szkodę. Nie warto zatem zostawiać ogrodzenia na zimę pod czyjąś opieką.

(Z ruchu oświatowego.) Około ruchu oświatowego pracuje gorliwie miejscowy organista p. Ogonowski, a pomaga mu w tym nauczyciel pan Gajewski. Przy tej okazji nadmienić wypada, że pan G. został przesiedlony na miejsce p. Hinza, który obecnie jest w Smętowie. Ostatnie przedstawienie połączone z zabawą, dało jak najlepsze wyniki. Gra amatorów podobała się wszystkim. W najbliższym czasie odbędzie się w Janowie zabawa maskowa.

(Nowa szkoła.) Obecna jedno klasowa szkoła okazała się dla pięciu wiosek prawobrzeżnych

za małą, więc postanowiono wybudować nową. Jak się dowiadujemy ma to być trzyklasówka, a w niej mieścić się ma również sala zebrania dla miejscowych towarzystw. Koszta budowy tej szkoły mają wynosić około 200000 zł.

**Busztych,** powiat gniewski. (Pomór świni.) W miejscowości naszej, oraz szerokiej okolicy, panował pomór świń. Epidemja ta niszczyła niejedno krotnie całe trzody, wyrządzając olbrzymie szkody. W pomorzech nie tylko naszej okolicy, ale również całego Pomorza, szukać należy przyczyny zwykłej cen w trzodzie chlewnej.

**Nowe Lignowy,** powiat gniewski. (Porachunki osobiste.) Kilku młodych chłopaków zabawiało się raz pewnego przy kieliszku. Gdy wódka zaszumiła w młodych głowach, zaczęli się wspólnie kłócić, przyczem padły słowa obrazy. Wino-wając niejakiego K. zaczęto okładać niemilosier-nie. Biedny rzucił się do ucieczki, a cała zgrajka nie omieszkała go gonić. Skutki gonitwy będą pewnie przestroga dla krewkich młodzieńców. O nędzno wódko, która robisz z porządnego człowieka bydlę, porzuć zdobywanie wielbicielii!

**Gogolewo,** powiat gniewski. (Sen, który niósł pomoc bliźnim.) Śmierć nieubłagana wyrwała z grona naszych strażaków dzielnego druha p. Banieckiego. Niósł on niejednokrotnie pomoc bliźnim, dlatego niech będzie częścią Jego pamięci! Na pogrzeb zjechały bratnie towarzystwa z Gniewu, Janowa i pobliskich wsi. Złożenie zwłok nastąpiło na cmentarzu w Dzierżaninie. Piękny gotyc ki kościół, którego parafję założyli biskupi włocławscy, zapelniał się wiernymi, którzy przyszli złożyć ostatnią przysługę dzielnemu strażakowi R. i. p.

**Kościerzyna.** (Przebudzenie z letargu.) Staruska 83 letnia, właścicielka osady, Antonina Pleger, która od dłuższego czasu była chora, nagle zeszytniała i nie dawała znaków życia, wobec czego rodzina złożyła ją na marach, ustawiając dokola płonące świece.

Po 48 godzinach staruszka uniosła się nagle w trumnie, rozglądając się nieprzytomnie. Odzyskawszy po kilku minutach mowę, niedosła nieboszczyka kazala sobie podać jedzenie.

**Czatkowy,** powiat tczewski. (Pożar.) Dzisiejszej nocy wybuchł w zabudowaniu p. Hirsza ogień. Zapaliła się stodoła. Rozszalały ogień wnet je zniweczył, a jego pastwą padłyby również inne budowle, gdyby nie energiczna akcja ratownicza. Na miejsce pożaru zjechały bowiem sikawki z Tczewa i okolicznych wiosek. Stodoła ocalałaby może, gdyby na miejscu pożaru nie brakło wody, co utrudniało akcję ratowniczą. Razem ze stodołą spłonęły maszyny, zboże, oraz wielka ilość tytoniu, którą p. Hirsch specjalnie hodował. Straty są ogromne. Przyczyna pożaru nieznaną. W związku z nią krążą najroźniejsze przypuszczenia.

**Dalwin,** powiat tczewski. (Związek Obrony Kresów Zachodnich.) Onegdaj urządził miejscowy Związek Obrony Kresów Zachodnich swe zebranie. Miejsce lokalne szkolny, w którym odbyło się zebranie zdołał ledwo pomieścić licznych członków. Pięknie przemawiał referent oświatowy p. Pawłowski z Tczewa. Omawiano oprócz tego ważne sprawy związkowe. Na zakończenie wyświetlano obraz, a te przypadły wszystkim do gustu.

**Tezew.** (Wśród narodowych polek.) Miejsce towarzystwo Polek znane jest z intensywnej pracy. Prezeska tegoż towarzystwa pani Maciejewska prowadzi godnie ster licznego zastępu polek. O ruchliwość stowarzyszenia świadczą liczne zebrania, imprezy i zabawy. Ostatnio urządzono w domu p. prezeki obchód gwiazdkowy. W miłym nastroju, spędzały liczne panie chwile wieczorku. Różne niespodzianki były urozmaicheniem tej pięknej imprezy.

**Lubawa.** (Śmierć wskutek zaccadzenia.) W nocy z dnia 10 na 11 bm. zmarła wskutek zaccadzenia się gazem węglowym, wydobywającym się z pieca Rochowicz Helena, żona rolnika, zam. w Swiniarcu, powiat Lubawa. Winy osoby trzeciej nie stwierdzono. Prokurator w Brodniczy uwziadomiony o wypadku zarządził sekcję zwłok.

**Warlubie.** (Krwawa bójka na zabawie w Plochocinku.) W niedzielę dnia 12 stycznia br. urządzono w Plochocinku na sali p. Papajowskiego zabawę dla dzieci szkolnych. Dwaj awanturnicy 20 letni O. i 25 letni G. obrali sobie okazję tę za odpowiednią do osobistych porachunków. Nie zaccapieni przez nikogo, jak rozjuszono bydlęta puścili się na trzech z obecnych gości, zadając 2 głębokie rany nożem. Gdy lotrzyków wykluczono z zabawy, znany awanturnik O. wszczął bójkę z rodzonym bratem. Ostatcznie policja awanturników aresztowała i osadziła w więzieniu.

(Kradzież.) W nocy z 13 na 14 stycznia br. jacyś zuchwalcy zakradli się do zagrody pana Zimmera Emila i zabiwszy 14 kur i 3 kaczki, zabrali je z sobą. Policja jest już na tropie złodziejaszków.

**Skórcz.** (Schwytani złodzieje.) Wczorajszej nocy włamał się do składu rzeźnicznego, pana Tuszyńskiego, złodziej, który jednak został spłoszony a nawet przez właściciela postrzelony w nogę. Złodziej, mimo otrzymanego postrzału, uciekł do pobliskiego lasu, policja jednak odkryła jego ślad i go schwyciła. Twierdzi on, że został w lesie napadnięty przez kłusownika i postrzelony. Złodzieja odstawiono do dyspozycji władz sądowych

i lekarskich, z powodu rany w nogę. Jest to 35 letni robotnik, Michał Wasielewski z powiatu płockiego.

Tego samego dnia złodziej skradł w pociągu ze Starogardu do Skrócza dyrektorowi Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Toruniu p. M. Dąbrowskiemu, walizkę z aktami. Złodzieja schwyciła policja w Gniewie, dokąd już zdążył wyjechać i odebrała mu walizkę. Kradzież popełnił Stanisław Zagrodzki, który przybył dotąd z województwa białostockiego.

**Pelplin.** (TCL. a dzieje Polski.) Z inicjatywy TCL. odbyły się ostatnio na sali p. Zawadzkiego odczyty z przeżyciami dziejów naszego Państwa. Przejrza te sięgają zamierzonych czasów i dały widzom poglądy historyczne. Obecni z żalem opuścili salę, gdyż ta przyczyniła się pośrednio do urozmaicenia wieczornicy, a co ważniejsze rozszerzyła niejednemu horyzont wiedzy. Odczytów takich będzie u nas więcej.

(Złodzieje.) Do kościoła parafjalnego zakradli się onegdaj złodzieje. Upatrzyli oni sobie skar-bonki, do których się też zaraz zabrali. Jednakże trudno im z tem poszło, bowiem były z powodu ciągłych kradzieży dobrze wmurowane. Jedną skarbonkę rozbili, jednakże gotówki w niej nie znaleźli. Wreszcie spłoszeni uciekli.

(Organista tumski w Paryżu.) Dowiadujemy się, że miejscowy organista tumski p. Hermańczyk wyjechał do Paryża. Pojechał on tam z dyrygentem chóru przy katedrze poznańskiej, celem odebrania organów przeznaczonych dla katedry w Poznaniu.

## ZE ŚWIATA.

### Ubezpieczenie od nieszczęśliwego małżeństwa.

Angielskie Towarzystwo Ubezpieczeń Lloyd przyjmuje ubezpieczenia od wszelkich możliwych nieszczęść. Oto kilka przykładów. Kilkaset ludzi w Anglii ubezpiecza się od zapalenia ślepej książki. Tysiące dziewcząt płaci polisy na wypadek, jeżeli nie pójda zamąż. Wiele par małżeńskich w Anglii lęka się jak ognia bliźniactwa, opłacając więc i one roczne ubezpieczenie.

Bywają ubezpieczenia aktorów i aktorek od nieudanych występów. Dwie tancerki ubezpieczyły się od — odcisków. W razie, jeżeli będą je miały, towarzystwo wypłaci im odszkodowanie na leczenie roczne tej obrzydliwości. Jeden z kompozytorów ubezpieczył swe niedokończone jeszcze dzieło muzyczne od — plaży premierowej. Wielu studentów ubezpiecza się od „złania” się na egzaminach. Obecnie nastała moda ubezpieczania się przeciwko nieszczęśliwym związkom małżeńskim.

Towarzystwo wzięło na siebie wszelkie koszty rozvodu w nieszczęśliwym małżeństwie. Przeprowadza ono rozwód i udziela poważnej sumy jako alimenty dla małżonków niezgodnych, jak również i odszkodowania za obrócenie w perzynę słodkich złudzeń, związanych z małżeństwem. Ubezpieczenie to ma jeszcze te dobre strony, że w razie, gdy nieszczęśliwe małżeństwo ma dzieci, to matka otrzymuje pewne roczne subsydjum na wychowanie dzieci aż do wieku dojrzałego.

### Naród, który nie umie mówić.

Uczony niemiecki, profesor Ryszard Wagner, odbył niedawno wyprawę naukową do nieprzebranych lasów, położonych w zachodniej części południowo - amerykańskiej republiki Boliwji i wydał obecnie sprawozdanie z wyników tej swojej podróży.

Otóż w sprawozdaniu tem, prof. Wagner stwierdza, że w zapadłej puszczy leśnej natrafił na szczep Indian czerwonoskórych, którzy znajdują się na poziomie cywilizacyjnym jeszcze przedhistorycznym.

Wśród członków i wojowników tego szczepu, który nosi nazwę Kurugua, broń palna jeszcze jest zupełnie nieznaną. Indianie tego szczepu wprawdzie są bardzo zręcznymi myśliczami, jednakże posługują się w łowiectwie przedhistorycznymi łukami i oszczepami, które rzucają z wielką wprawą.

Wśród Indian szczepu Kurugua bardzo mało znane są rzemiosła, a garncarstwo zupełnie nie istnieje. W domu więc kuruguańskiej kobiety niema żadnych naczyń, tak, że wodę nosi się w olbrzymich liściach.

Dźwięki, które mi się ten osobliwy szczep porozumiewa, nie zasługują na nazwę mowy, gdyż są to jakieś nieartykułowane piski, podobne do zwierzęcych. Kuruguanie porozumiewają się pomiędzy sobą więcej na migi, aniżeli mową.

### Maszyny do mieszanja kart.

Jakis pomysłowy Niemiec dokonał wynalazku, który przysporzy wiele now. wzruszeń amatorom bridża, wista, preferansa, baczka, pokiera etc.; wynalazł mianowicie maszynę do mieszanja kart; jest to mała, prostokątna, drewniana pudełko. W tylnej części pudełka znajduje się otwór, przez który wkłada się karty, przeznaczone do przetasowania; na boku pudełka jest umieszczona korba; wystarczy zakręcić nią kilkakrotnie, by karty doskonale pomieszane wyszły przez inny otwór, umieszczony pod spodem pudełka.

„Maszyna” kosztuje 180 marek; ze względu jednak na oszczędność amatorzy gier w karty mogą się doskonale, jak dotąd posługiwać ręko-



Państwowe Nadleśnictwo Chociński - Młyn  
poczta Konarzyny  
powiat i stacja kolejowa Chojnice,  
**wydzierżawi**

w drodze ustnego przetargu (licytacji) w dniu 4-tego lutego 1930 r. na okres 12 letni poczynając od 1 października 1929 r. do 30 września 1941 r. w jeziorze „Mechówek“, położonym w Leśnictwie Parszczenica w oddz. 5-tym

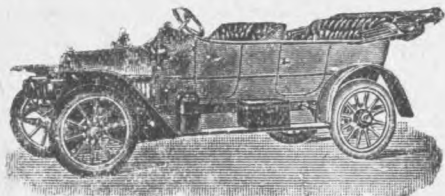
**prawo rybołówstwa.**

Przetarg odbędzie się  
w kancelarii Nadl. Chociński-Młyn  
o godz. 14-tej

na obowiązujących warunkach wydzierżawiania  
prawa rybołówstwa na wodach państwowych w drodze  
ustnego przetargu (licytacji).

Warunki są do przejżenia w Dyrekcji Lasów  
Państw. w Bydgoszczy i w kancelarii Netwa.  
Zatwierdzenie nadaży zastrzega sobie Dyrekcja  
Lasów Państw. w Bydgoszczy. 168

**Nadleśniczy Państwowy.**



**Przedsiębiorstwo  
samochodowe**

**Richard Gehrke**

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do task. użytku  
po umiarkowanych cenach.

**Oliwy do maszyn!**

Wszelkie gatunki w jak największym wyborze, najprędniejszej jakości. Do maszyn rolniczych, centrifug, do traktorów, motorów — silników, motocykli, rowarów. Do Kompresorów, oleje podłogowe. Olej niemroźny, na zimę do traktorów i samochodów. Oleje automobilowe dla wszelkich fabrykatów.

**Olej gazowy - ropa.**

Odebrawszy wagonowe przesyłki, jestem w możności po cenach umiarkowanych dostarczać gatunki przednie. Smary na wozy la żółte i czarne.

**Benzyna — Benzol**

**Bracia Hubert wł. Juljan Hubert**

Drogerja  
Chojnice, Pom. Gdańska 18  
Tel. 219.

**Na czas karnawałowy!**

Wielki wybór czapek, masek i wachlarzy.  
Syreny, stukacze i inne niespodzianki. Odery i odznaki do tańca. Girlandy, konfeti i serpentynę poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

**Wątrobianke**

świeżą, funt 100 gr.

poleca

**Poels i Co**  
Człuchowska brama

**Wykwintne  
manicure 1 zł.**

Dworcowa 72.  
Krakowska.

**Karty  
do gry**

do nabycia

w księgarni  
Dzien. Pomorsk.

**Samochód**

na zawoł. telefonu nr.107.  
Otton Gollnik  
Chojnice, Dworcowa 21.  
Mam również drzewo  
cięte naspiżed. kosz 1.25zł.

**Ucznia**

syna ucziwych rodziców  
przyjmie zaraz

**L. Kaniecki**  
mistrz malarski  
ul. Dworcowa 20.

Potrzebna od 1. 2. 30. r.

lepsza  
**służąca**

kłóra umie gotować.

Zgłoszenia:

Dworcowa 27.

**KINO NOWOŚCI**  
We wtorek i w środę 21 i 22 bm.  
8.15 6 i 8.15  
Największy film świata!

## Ostatni Rozkaz

W roli głównej: artysta wszechświatowej sławy **Emil Jannings**, widziany ostatnio w obrazie „NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK“ oraz słynni artyści, jak **Ewelina Brent**, **William Powell**, **Jack Raymond** i inni. Film ilustruje tragiczną historię upadku władzy rosyjskiej. Widzimy człowieka, który wczoraj jeszcze był wszystkim a dziś „niczem“. **Emil Jannings** w roli **Wielkiego księcia**, **Sergjusza Aleksandrowicza**, prześcignął sam siebie. **Ewelina Brent**, w miarę ognista, krwiozercza, w miarę ludzka i dostojna, w miarę kobieca i słaba, słowem potężna gma subtelnych i dejeni rozwichrzanej psychiczności kobiety — rosyjskiej rewolucjonistki.

Poniżmo olbrzymich kosztów wynajmu obrazu, ceny niezmiernie podwyższone: Balkon zł. 2.- Rezerwowe zł. 1.50 i m. zł. 1.-  
W środę o godz. 6. ceny miejsc nie podwyższone.  
Od czwartku: **MAGDALENA.**

**August Müller, Chojnice**

Najstarszy i największy skład jubilerski na miejscu.

**Artykuły złote i srebrne**

najmłodniejsze nowości w biżuterji.

Zegarki damskie i męskie : Obrączki ślubne, art. op-  
najlepsze marki po wszel- tyczne sztuce alpakowe,  
kich cenach. Artykuły po- posrebrzane i czysto sre-  
darun. niklowe mosiężne brne. Bogaty wybór krysz-  
i posrebrzane. tałów białych i kolorowych

Reparacje, wprawianie brylantów oraz rytownictwo wykonuje się akuratnie.

Komu zależy dowie-  
dzieć się

**o losie szczęścia**

swej przyszłości,  
niech uda się do

**Szytzy Marji,**  
ul. Druga od godz. 10—21.

**Ekspedycja samochodami  
i transport mebli**

Polecam mój samochód ciężarowy  
do transportów każdego rodzaju.

**B. Borkenhagen**  
u. Dworcowa 7.

Tel. 6. Tel. 6.

**Kwót mies. na zamówienie gazety.**

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	lutym 1930	2,89 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia \_\_\_\_\_ 1930

**Kwót mies. na zamówienie gazety.**

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	lutym 1930	2,89 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia \_\_\_\_\_ 1930

**Niezwykła okazja korzystnego zakupu**

Zniżyliśmy nasze ceny przy sprzedaży gotówkowej do

**20%.**

**Balzer i Borris**

Skład sortymentowy

Chojnice.